Rok I. Nr. 6. Wilno, 22 marca 1927 r. Cena 35 gr.

ŚWIAT FILM

TYGODNIK

TEATR, KINO, PLASTYKA, RADJOFONJA, SPORT

Redaktor naczelny i kierownik literacki **Romuald Kawalec.**

Redaktor: **Sergjusz Rubinow.**

Redakcja i Administracja: Wilno, Zawalna 16—10.

Godziny przyjęć redaktorów: Codziennie prócz niedziel, świąt i sobót od godz. 4—6.

ODDZIAŁY:

Warszawa — Krakowskie Przedmieście 30.
Kraków — Krowoderska 39 Irena Rączkiewicz.
Poznań — Mostowa 16.
Łódź — Zachodnia 68-7.
Kielce — Hipoteczna 35.
Gdańsk: Kassubichermarkt 21 II p. Subooddział Księgarnia R. Czarlińskiego.

Zagranicą:

Ameryka 4141 Manila avenne **Oakland California U. S. A.**
Australia 26 Darlingpurst Road Pattss Point **Sydney Australia.**

Warunki prenumeraty:

Prenumerata roczna	zł. 13.—
„ półroczna	„ 7.—
„ kwartalna	„ 3.60
„ miesięczna	„ 1,20
Cena pojedyńczego egzemplarza	„ —.35

Cena ogłoszeń:

1/1 kolumna	zł. 200.—
1/2 „	„ 100.—
1/4 „	„ 50.—
1/8 „	„ 30.—
1/16 „	„ 20.—

„Henryk IV-ty" w Reducie.

Taki jest tytuł jednej z ostatnich sztuk włocha Luiggi Pirandella (zwycięzcy teatru europejskiego, jak o nim mówią francuzi). Przedewszystkiem jest on reformatorem teatru a może być i czemś więcej — nawet twórcą nowego teatru. On swojemi zawsze oryginalnie zakrojonemi sztukami, chce jakgdyby powiedzieć i aktorowi i teatrowi „nie oszukujcie, dajcie więcej prawdy i nie bójcie się tej prawdy, przybliżajcie życie do sceny, pokażcie jak igra fałsz z prawdą, pokażcie w końcu nagą prawdę". Najjaskrawiej ta myśl jest wyrażona w Henryku IV. Fabuła Henryka IV jest sama w sobie jednocześnie i prosta i złożona, rozwija się ona jaskrawie, wyraziście ale przytem i logicznie, pełna nieoczekiwanych momentów i efektów, które u Pirandella nigdy nie mają charakteru burzliwego. A więc; młodzieniec ze środowiska arystokratycznego, przywdziawszy szaty Henryka IV, cesarza niemieckiego, bijącego czołem w progi w Kanossy podczas kawalkady maskaradowej, w której bierze udział między innemi i hrabina De-Spina, dama jego serca przebrana za Matyldę Toskańską, podczas upadku z konia uderza głową o kamień i doznaje wstrząsnienia mózgu. Do tego rozmyślnie przyczynił się Beleradi, który również ubiegał się o względy hrabiny, chciał podstępnie pozbyć się swego rywala. Rodzina obłędnego stwarza mu otoczenie takie, które jest dla niego iluzją dworu cesarza Henryka IV. Nieszczęśliwy zostaje otoczony służbą przebraną w szaty świty przybocznej z epoki Henryka IV i w tej *butaforskiej* atmosferze chory żyje 20 lat nosząc przez ostatnie 8 lat życia maskę. Aby spełnić ostatnie życzenia jego zmarłej siostry zjawiają się pewnego dnia do butaforskiego dworu: hr. De-Spino, jej córka, kochanek były jego rywal, młody markiz Nolli i słynny psychjatra; wszyscy w kostjumach epoki w której żył nieszczęśliwiec. Wzburzony brakiem subtelności oraz ordynarnym sposobem podejścia do jego schorzałej duszy i mózgu, postanawia w dalszym ciągu grać rolę obłąkanego i ukrywając swe myśli pod żywą maską drwi z nich i wyśmiewa. Przejęty swoją rolą obłąkańca zapomina się nawet. Po opuszczeniu sali tronowej przez przybyłych wyjawia swemu otoczeniu że od 8-u lat jest przy zdrowych zmysłach i nosi żywą maskę. Podniecony i rozgoryczony wizytą zwierza się przed otoczeniem i powiada: „Cóż bym mógł powiedzieć o ludziach którzy przed chwilą byli tutaj; kobieta ta jest dziewką, jej towarzysz jest podłym a trzeci bałwan i bałwanic... ale któż się odważy w to uwierzyć, oczywiście wygodniej słuchać z wyrazem przestrachu na twarzy..." i dalej. Szczytem nieszczęścia dla człowieka jest to, że nie jest w stanie utwierdzić się w prawdzie, która mu się wydaje dziś, jutro oczywistą, a która sprzeczną jest z tem co mu się wydało wczoraj prawdą". Mówiąc o grze „Żywej maski" domniemany obłąkaniec chce wpoić w otaczających go, żeby sami uwierzyli w swoje role i grali dla siebie. I otóż gdy tegoż dnia o zmroku, stosownie do rady psychjatry, córka hrabiny i młody markiz, przebrani za hr. Toskańską i Henryka IV zostają umieszczeni zamiast portretów w niszach, następuje moment przełomowy: Gdy domniemany chory ujrzał młodą hrabinę uderzająco podobną do swej matki z przed 20 laty doznaje w danym momencie silnego wstrząsu nerwowego. Cała przygniatająca tragedja jego życia, młodości, cały ból i ukryte cierpienie, wszystkie rany—wszystko to jaskrawie wystąpiło w tej jednej chwili przed jego oczyma. Rzuca się z krzykiem „teraz jesteś moją" na córkę hrabiny i chce ją siłą zaciągnąć do niszy. Były jego rywal rzuca się ku niej z pomocą i w tej chwili „warjat" przebija go mieczem. Tym aktem zemsty odcina siebie od realnego życia, pozostając na zawsze z butaforską koroną i berłem. To właśnie jest ta prawda dzisiejsza lub jutrzejsza, która może być nawet sprzeczna z wczorajszą. Znowuż włożyć maskę i w niej żyć. Myśl o wasce wogóle nie jest oryginalna. 2000 lat temu Oktawjusz August cesarz rzymski powiedział: „Cały świat jest areną, zdobywa życie ten, kto najlepiej gra swą rolę" a 300 lat temu Szekspir powtórzył za nim, że „sztuka jest zawsze ta sama, zmieniają się tylko aktorzy". Lafontaine porównywał świat ze sceną, a Napoleon przed koronowaniem studjował sztukę pozowania u wielkiego tragika Talmy. Tak że myśl o żywej masce dawno się już utarła. Ale Pirandello chce nawet dalej iść: Człowiek nie powinien nosić maskę tylko dla innych, być aktorem tylko dla świata zewnętrznego, ale powinien i sam żyć życiem tej maski którą nosi, i stać się dla siebie samego tem czem jest dla innych, stworzyć w życiu teatr dla siebie, ponieważ same życie jest nieudanym reżyserem i często nieudolnie rozdziela role.

Jest analogja między tragiczną historją Henryka IV i życiową sytuacją młodego arystokraty. Grając tę rolę bohater mógł wylać szaloną tragedję swej duszy, zaś w życiu realnem tego nie mógł dokonać, bo ludzie „normalni", przeciętni zawsze kładą piętno obłędu na wszystko, co wykracza poza granicę ich pojęć i myśli.

Reduta wykazała wielkie zrozumienie w ujęciu tej sztuki, przyoblekając ją w szaty artystyczne, co się zaś tyczy wykonania, to się odczuwały pewne usterki. Przedewszystkiem wykonawca roli tytułowej wogóle wykazał, że potrafił wczuć się swym intelektem w tę rolę ale nie dosięgnął szczytów tragicznych przeżyć. Tu konieczną jest potęga tragizmu szekspirowskiego spleciona z najbardziej przyziemną grą.

Podobne wykonanie wymaga wielkiej scenicznej giętkości.

Hrabina Spino powinna była odtworzyć typ bardziej arystokratyczny oraz dać wyraz głębszych przeżyć.

Co się tyczy doktora Genoni to szarżowanie roli było tutaj nie na miejscu. Bezwzględnie dobrymi byli młody markiz Nolli i czterej pseudotajni radcy, z których wyróżnił się swą barwną grą Bertold (Fino).

Żywa maska" —jest to jeszcze jeden krok naprzód Reduty — teatru, któremu zawsze przyświeca ideał artyzmu i piękna.

K. M.



Hanka Ordonówna w roli primabaleriny w filmie „Lunatyczka" (Orlę) produkcji W. Biegańskiego.

TEATR POLSKI „LUTNIA"

Mecenas Bolbec i jego mąż. Teatr Polski w poniedziałek d. 14 b. m. po raz pierwszy wystawił świetną komedję Berra i Verneila „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Komedja ta dzięki swej wartości oraz świetnej grze artystów zdobyła sobie wstępnym bojem ogromne powodzenie.

Recenzję zamieścimy w następnym numerze.

Najbliższą premjerą Teatru Polskiego będzie „Jedyny ratunek" Molnara.

Karol Szymanowski.

Po raz pierwszy witało Wilno we wtorek 15 b. m. sztandarowego męża spółczesnej twórczości muzycznej w Polsce i stającego obecnie na czele Konserwatorjum Warszawskiego, znanego już w sferach muzycznych całego świata i coraz bardziej cenionego kompozytora Karola Szymanowskiego. Ze swych licznych dzieł najróżnorodniejszych, dał nam poznać kompozytor, wspólnie z doskonałą odtwórczynią jego intencyj, wyśmienitą skrzypaczką Ireną Dubiską tylko część niedużą najwybitniejszych utworów skrzypcowo-fortepianowych. Rozpoczynając sonatę, utrzymanych w głównych zarysach formalnych i charakterze patetycznego wyrazu jeszcze w pewnej łączności z muzyką swych poprzedników i kończąc wieczór transkrypcją „Kaprysu" Paganiniego oraz Nonkturnem i Tarantellos, w których to utworach dominującą i niezwykle trudną rolę mają skrzypce. Honorowe miejsce w programie udzielono trzem poematom na skrzypce i fortepian, pod nazwą ogólną „Mity", najbardziej charakterystycznym dla obecnej fazy w rozwoju, coraz się wyżej wznoszącego i coraz szersze koła zataczającego, niepospolitego talentu znakomitego kompozytora. Niezaprzeczenie w każdym z wykonanych utworów objawiał się niepospolity talent twórczy i silna indywidualność muzyczna, która wzbudzała zainteresowanie, a we fragmentach dostępniejszych nawet zachwyt słuchaczy, wszakże zupełne zrozumienie wartości mało jeszcze ogółowi dostępnych utworów tak nowej w swym wyrazie muzyki wymaga większego z nią obycia się, niżeli to możliwe w szerszych kołach teraźniejszej publiczności.

Owacyjne manifestacje, okraszone wręczeniem licznych podarunków kwiatowych, należytą były oznaką czci dla rozgłośnego imienia sławnego już kompozytora polskiego, jak i wyrazem szczerego zachwytu z powodu istotnie niezrównanej interpretacji olbrzymio trudnych dzieł przez obojga koncertantów, którzy—mimo zmęczenia—hojnie obdarzyli słuchaczy nadprogramowem wykonaniem pieśni z op. „Król Roger". „Kołysanki" i in. Wieczór ten pozostanie pamiętnym w dziejach wileńskiego życia kulturalnego.

Michał Józefowicz.



Z życia Reduty.

Nie mając od dłuższego czasu wiadomości, co słychać w Reducie, wybrałem się w mroźne popołudnie do tego przemiłego „klasztoru". Woźny objaśnił mnie, że wszyscy są jeszcze „na dole", bo akurat obiad się skończył. „Na dole", t. z. w podziemiach budynku teatralnego.

Z żalem i współczuciem myślałem sobie schodząc po schodach o tych ofiarnikach sztuki, którzy jak jacyś pierwsi chrześcijanie w podziemiach wykuwają realne kształty dla swej umiłowanej idei. Wyobrażałem sobie wszystko w najczarniejszych barwach: podziemie... brr...

Z za drzwi doleciał mnie gwar głosów jasnych, wesołych, ba nawet wybuchy śmiechu. Podziw mój wzrastał.

Otworzyłem drzwi zasłonięte od wewnątrz pluszową portjerą i... znalazłem się w wytwornym, niezwykle przytulnym saloniku sąsiadującym z z dużą salą jadalną. O dziwo! Nic tu nie przypomina katakumb, ani nawet refektarza klasztornego, raczej może jakiś wykwintny lokal klubowy. Lampy elektryczne u stropu, osłonięte złotoróżowemi jedwabnemi abażurkami, rzucają ciepłe światło. Jest tu i stary klawikord i wygodne fotele i kilimy na podłodze, a w sali jadalnej jasno oświetlonej na stołach pokrytych śnieżno-białym obrusem kwiaty, w oknach portjery i białe firaneczki, na ścianach kilimy...

Ze wzruszeniem i dumą wskazują mi Redutowcy dwie klatki z kanarkami.

— To nasi koledzy—Maciuś i Marysia—małżeństwo redutowe—grali w w „Domu otwartym", a Maciuś jest tak dobrym artystą, że nigdy nie wpadał nikomu na „kwestję" lecz odzywał się wtedy, gdy nikt na scenie nie mówił. Z początku był „publikopem" śpiewał tylko dla publiczności, milcząc za sceną, lecz po odpowiedniej przemowie p. Juljusza Osterwy zrozumiał zasady redutowe i obecnie śpiewa nawet wtedy gdy go nikt nie słucha".

Maciusiostwo oczekują potomstwa—co niezmiernie cieszy czeladkę redutową.

„To będą pierwsze kanarzęta" — i troszczą się o nie bardzo.

Spotykam dawno niewidzianą „redutówkę".

—„Wyjeżdżałam z „Don Juanem", dwa tygodnie prawie jeździliśmy".

Przy filiżance czarnej kawy dowiaduję się szczegółów.

„Byliśmy w 12 miastach, wszędzie powodzenie ogromne. Naogół publiczność reagowała świetnie, z wyjątkiem może Pińska, gzie poza garstką inteligencji „szerokie sfery" potrzebują jeszcze ogromnie pracy kulturalno-artystycznej. Niezwykłe wrażenie wywarł na nas Zamość. Cóż to za urocze miasto!

Wogóle wyprawa była przemiła pomimo niezmiernie uciążliwych warunków ze względu na fatalny wagon jaki się nam dostał. Proszę sobie wyobrazić: wagon 3-ej klasy, mały, ciasny, w którym się mieści 22 osoby (6 pań i 15 mężczyzn). Trzeba było rzeczywiście dobrych humorów, żeby wciąż potrącając się i dosłownie depcząc sobie wzajemnie po nogach nie stracić na fantazji i wesołości. A w nocy! Przeważnie jeździliśmy nocami. Zdawało się, ze wszystkie moce piekielne sprzysięgły się, by nas zadręczyć. Stuk, huk, brzęczenie, trzęsienie, chwianie, falowanie, podskakiwanie, spadanie przedmiotów i ludzi na ziemię. Wstawaliśmy rano zawsze z lękiem czy aby wszystkie kości są na miejscu i czy roztrzęsione mózgi zachowały równowagę. Ale wieczorem z zadowoleniem kładliśmy się aby zasnąć snem „twardym", oj! jak „twardym".

Zapytuję, co obecnie dzieje się w Reducie, jakie zamiary na przyszłość.

„Przygotowujemy całomiesięczny objazd z „Lekkomyślną siostrą i„ Marnotrawnym bratem". Ładna rodzina, nieprawdaż? Jedzie p. Solska, i p. Osterwa. W Wilnie najbliższą premjerą będzie „Maskarada na poddaszu" Vojnowic'a, znakomitego jugosłowiańskiego poety. Drugą ciekawą pracą jest przygotowanie „Snu" wilnianki p. Felicji Kruszewskiej. Prócz tego pracujemy nad „Edypem". Grodno rozpoczęło próby z „Żywej maski" Pirandella i „Cyda" Wyspiańskiego. Drugi równoczesny objazd marcowy obejmie „Śluby panieńskie" i „Fircyka w zalotach". Tej wyprawie chodzi o dotarcie do młodzieży w najzapadlejszych nawet ośrodkach.

Roboty więc jest sporo".

Te ostatnie słowa uważam jako delikatne zwrócenie uwagi, że zbyt wiele zająłem czasu uroczej „zakonnicy", żegnam się więc i z wielkim żalem opuszczam „podziemia" Redutowego klasztoru

H.

Kilka słów o J. Osterwie.

J. Osterwa!

Dość już mówiono i pisano o nim. Ja dorzucę tylko parę wrażeń osobistych.

Doprawdy, jeśli na scenie zjawia się artysta, posiadający dar ujmowania wszystkich — (zwłaszcza kobiety), to jest nim J. Osterwa. Zawsze pogodny, spokojny, pewne siebie, z miłym uśmiechem Przełęckiego, smutnym — Księcia Niezłomnego, figlarnym — Fircyka i lekkomyślnym Janka Topolskiego na ustach, w jakiejkolwiek roli błysnął przed oczyma widzów, zawsze wywoływał zachwyt. Można doprawdy podziwiać talent obejmujący takie role, jak rola Księcia umierającego za wiarę, Fircyka, umizgającego się do Podstoliny i Mazepy, przyrzekającego nad grobem dwóch kochających się istot być ich „mścicielem-aniołem"...

O tem, ile mówi każdemu imię Osterwy, mogą świadczyć przedstawienia „Lekkomyślnej siostry", podczas których publiczność wypełniała salę aż do ostatniego miejsca. Z tak pospolitej sztuki, jaką jest „Siostra", Osterwa potrafił zrobić coś bardzo pięknego. To jest jego właściwością: z pospolitego robić piękne, z pięknego zachwycające. To jest właściwością wszystkich wielkich artystów.

Nadzia Kabacznik.

Zamieszczamy ten głos jednej z naszych czytelniczek, mającej tyle entuzjazmu dla p. J. Osterwy, jako jeden z dokumentów jego popularności.

Red.



Z Zakopanego.

W tych dniach Zakopane przeżyło swoją filmową sensację.

Oto znany reżyser dr. Ryszard Ordyński nakręcał tu film według scenarjusza ułożonego na podstawie ostatniej nowości „Uśmiech losu" Perzyńskiego. Postać bramkarza zastąpiono postacią narciarza i w ten sposób film zyskał na bajecznych pejzażach zimowych tatrzańskich. Zdjęć dokonuje znakomity operator filmowy (jeden z najlepszych w Polsce) p. inż. Gniazdowski. Oczywiście główną rolę w tym filmie odgrywa p. Smosarska. Ciekawe, jak mieszkańcy Zakopanego cieszą się, że ich cudowne góry znalazły się w całej wspaniałości na filmie. O, bo zaiste takie miasta jak Zakopane, Wilno, powinien propagować film polski usilnie tak w kraju, jak i zagranicą.

Niemałą atrakcją dla Zakopanego jest wystawa obrazów i rzeźb sekcji plastycznej Tow. Sztuka Podhalańska. Zwracają na siebie uwagę obrazy Malczewskiego, Szostaka, Terleckiego, Kotarbińskiego oraz Miss Couper.

Tegoroczna wystawa, której poziom artystyczny ani na włos nie został obniżony, uderza świeżością pomysłów i nowem ujęciem wielu starych motywów.

W dniach 12 i 13 marca, bawiła w Zakopanem wędrowna Opera. Odegrała ona w sali „Morskie Oko" opery: „Faust" i „Żydówka". Mała i niedogodna scena nie pozwoliła zespołowi dać należytą oprawę dekoracyjną tym operom. Orkiestra mała (6 osób) robiła co mogła, artyści również, ale nie można powiedzieć, żeby wszystko razem wziąwszy stało na wysokości zadania. Można było wyróżnić doskonałe głosy, ale tonęły one w ogólnej mierności. Dobrze byłoby by organizatorzy uzupełnili swój zespół. Wszak działalność tej opery objazdowej, zasługuje na najpełniejsze uznanie. Publiczność zakopiańska zgotowała gościom serdeczne a naprawdę zasłużone przyjęcie.

Nadmienić tu mi wypada ze smutkiem, że istniejący w Z. do niedawna teatr amatorski, rozwiązał się. Może go znów ktoś zwiąże? Działalność jego cieszyła się ogólnem uznaniem. Poziom artystyczny był wcale wysoki.

K. R.

Miejski kinematograf oświatowy w Łodzi.

Jest to pierwszy w Polsce tego rodzaju kinematograf. Swą piękną służbę szerzenia kultury i oświaty wśród mas, pełni z wielkiem powodzeniem.

Przed południem wyświetlane są filmy ściśle naukowe dla dzieci szkół powszechnych, z wejściem bezpłatnem. Popołudnie jest podzielone na dwa seanse dla młodzieży i dwa seanse dla dorosłych z programem różnym Ceny miejsc bardzo niskie. W ostatnim tygodniu w programie dla dzieci i młodzieży, wyświetlany był film kolorowy o treści osnutej na tle słynnego utworu Rostanda, p. t. „Cyrano de Bergerac", dla dorosłych „Czerwony Błazen", będący bezwzględnie najlepszym filmem dotychczasowej produkcji polskiej.

Piękną inowacją jest umieszczenie w poczekalni świetnego głośnika radjofonicznego, który uprzyjemnia bywalcom czekanie na początek seansu.

Obecnie wyświetlana genjalna kreacja Iwana Możżuchina, jako „Kurjera Carskiego". Partnerką Możżuchina jest piękna Nathalia Kovanko. Film jest godny widzenia.

J. Grot.

Programy europejskich radjostacyj.

NIEDZIELA, 20 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

15.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.
17.30 Koncert popołudniowy.
18.10—18.40 „Próba Miłości", operetka w jednym akcie. Wykonawcy: Józefina Bielska, Winc. Rapacki i Leon Recheński oraz orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „Dwór Zygmunta Starego", wygł. prof. Henryk Mościcki. (Dział „Historja Polska").
19.30—19.55 Odczyt p. t. „Walka o Bałtyk", wygłosi prof. Aleksander Pauly.
19.55—20.20 Odczyt p. t. „O najstarszych kościołach warszawskich", wygłosi prof. Wincenty Trojanowski.
20.30 Niccodemi: „Świt, dzień i noc", akt 1, wykonają: Marja Malicka i Aleksander Węgierko.
21.00 Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Ewa Bandrowska-Turska, (śpiew) i Leopold Szpinalski (fortep.) 1. a) H. Brzeziński: Polonez z dawnych czasów Nr. 1; b) Fantazja z pieśni Stan. Niewiadomskiego, wykona orkiestra.
22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja".

Wrocław 9 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

8.30—9.30 Koncert poranny wrocławskiego związku mandolinistów „Mandolinata".
16.00—17.30 Koncert. Wiedeńska muzyka ludowa.
18.00 Retransmisja z Berlina. „Siegfried" opera w 3 aktach R. Wagnera.
22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Królewiec 1,5 kw. 329,7 m.

11.45—12.45 Koncert przedpołudniowy.
16.00—18.00 Koncert popołudniowy orkiestry dętej. Kompozycje Pawła Lincke.
20.00 „Mignon", opera w 3 aktach Thomasa.
23.30 Muzyka taneczna.

Lipsk 4 kw. 365,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

20.15 Muzyka do baletów francuskich oper Meerbeera, Gounoda, Delibes'a, Thomas'a, Bizet'a.
22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Stokholm 1,5 kw. 454,5 m.

20.00 Suppe: Piękna Galatea (opera komiczna).

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

11.30 Koncert orkiestry wojskowej: 1) Krause: Kalwaryjski marsz poradny; 2) Lortzing: Uwertura z op. „Undine"; 3) Mendelssohn: Pieśń wiosenna; 4) Lacombe: Aubade printaniere; 5) Schubert: Potp. z operetki Das Dreimäderlhaus; 6) Roedern: Marsz.
12.20 Max i Paweł (opty i pesymista).
16.30—17.30 Koncert orkiestry z „Cafe Vaterland".
18.00 Rozwój niemieckiej opery. Wieczór IX. „Siegfried" opera R. Wagnera.
22.30—24.30 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁ., 21 marca

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

18.00—18.40 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.95 42-ga lekcja kursu elementarnego języka francuskiego.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Muzea amerykańskie", wygł. prof. Aleksander Janowski. (Dział „Podróże—przygody").
20.30 Koncert. Muzyka operowa.

Lipsk 4 kw. 365,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

12.00 Gramofony.
16.30—18.00 Koncert drezdeńskiej radjoorkiestry: Flotow — uwertura, Mander — boston, La Touche — pieśni, Wagner — introdukcja i chór z „Rienzi", Geisler — melodje bułgarskie, Lehar — potpourri.
19.30 „Zamarłe oczy", opera d'Alberta, transmisja z teatru w Lipsku.
22.45 Muzyka taneczna.

Frankfurt n/M. 9 kw. 428,6 m.
Cassel 1,5 kw. 272 m.

16.30—17.45 Koncert: Nowe operetki.
20.15 Dawne i nowoczesne kompozycje na chóry. Chóry i soliści.

Berlin 9 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

17.00—18.00 Koncert popołudniowy kapeli Steiner: 1) Suppé: Marsz djabłów; 2) Rossini: Uwertura z op. Sroka złodziejka; 3) Waldteufel: Walc; 4) Puccini: Fantazja z op. „La Bohème"; 5) Brahms: Tańce węgierskie Nr. 5 i 6; 6) Nesvadba: Parafraza Loreley.
20.30 Pamięci Beethovena: Cadur—Messe na sopran, alt, tenor, bas, chór i orkiestrę.
22.30—24.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmann.



Hanka Ordonówna
(Orlę)

WTOREK, 22 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

16.45—17.10 Odczyt p. t. „Jak książka powstaje" — wygłosi p. Świerkowski.
17.15—18.40 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Walerja Dobosz-Markowska (śpiew).
18.40—10.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Pod dźwięki Karmanjoli" (z dziejów Rewolucji Francuskiej), wygł. prof. Ignacy Myślicki.
20.30 Koncert kameralny poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Róża Benzefowa (fort.) i Lidja Kmitowa (skrzypce).

Wrocław 9 kw. 322,6 m.
Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.30—18.30. Koncert popołudniowy: 1) Beethoven: Uwertura z Egmonta, 2) Beethoven: Trzy pieśni (bas), 3) Lassen: Na temat Fausta, 4) Schubert: Pieśni harfiarza (bas), 5) Wagner: Uwertura Faustowska, 6) Schumann: Dwie pieśni (bas).
20.10. „Götz von Berlichingen" dramat J. W. Goethego w reż. Wiktora Fuchsa.

Hamburg 9 kw. 394,7 m.

20.00. Odczyt o operze „Fidelio".
20.30. Wieczór muzyki Puccini'ego.

Frankfurt n/M. 9 kw. 428,6 m.

20.15—21.15. Lekka muzyka.
22.15—24.30. Transmisja muzyki tanecznej z Kassel.

Berlin 9 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30—18.00. Koncert orkiestry kameralnej: Etté.
20.30. Muzyka kameralna. Wieczór XII. Pamięci Beethovena.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.
1,5 kw. 577 m.

16.15. Koncert. Perły muzyki Beethovena.
20.05. Fragmenty z oper Cyrulik Sewilski, Fra Diabolo, Córka regimentu i Dzwonek eremity w wyk. wiedeńskiej orkiestry operowej ze współudziałem śpiewaków i śpiewaczek Opery wiedeńskiej.

ŚRODA, 23 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

16.45—17.10 Program dla dzieci.
17.15—18.40 Koncert popołudniowy. Muzyka rosyjska. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Panińska (śpiew).
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—1925 „Skrzynka pocztowa"—korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Sieć wodna".
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i taneczna.
22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.

Królewiec 1,5 kw. 329,7 m.

20.10 Retransmisja z Gdańska. Muzyka operowa rosyjska: 1) Glinka: Uwertura z op. Życie za cara; 2) Drigo: Suita z baletu Miljony Arlekina; 3) Borodin: Chór z opery Książę Igor; 4) Arje z op. Książę Igor i z Borysa Godunowa (baryton); 5) Czajkowski: Fantazja z op. Dama pikowa; 6) Arja i ballada z Damy pikowej (sopran i baryton); 7) Drigo: Suita z baletu Esmeralda; 8) Pieśni Rachmaninowa i Grzeczaninowa (sopran); 9) Glinka: Uwertura z op. Rosłan i Ludmiła; 10) Rubinstein: Taniec świateł z op. Feramos; 11) Petras: Szkice z Rosji, Divertissement; 12) Liadow: Rosyjskie tańce ludowe; 13) Machts: Capstrzyk czerkieski.

Stutgard 10 kw. 379.7 m.
Fryburg 1,5 kw. 577 m.

20.00 Koncert „Wschód w zwierciadle Zachodu". Opery Lakme, Salome, Mad, Butterfley etc.
21.30 Humor i jazz-band. Transmisja z Fryburga.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,2 kw. 252,1 m.

17.00—18.00 Koncert popołudniowy orkiestry Kerbach: 1) Blon: Marsz. 2) Bach: Uwertura z Hamleta. 3) Verdi: Fantazja z op. „La Traviata". 4) Sullivan: Przebrzmiały ton. 5 Rhode: Perły melodyj Keler-Beli. 6) Morena: Fale radjowe, potp.
22.30—24.30 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 24 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

17.30—17.55 Odczyt p. t. „Przzsięga Kościuszki"" wygł. prof. Henryk Mościcki.
18.00—18.40 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 XII-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner.
20.30 Koncert symfoniczny. Muzyka francuska. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Berta Crawford (śpiew).
1. Leo Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme". I. Tarâma, II. Rektah, III. Persian, IV. Coda, wykona orkiestra. 2. L. Delibes: Arja z op. „Lakme", odśpiewa p. B. Crawford. 3. Delibes: a) Solo skrzypce z baletu „Sylvia", wykona z tow. orkiestry prof. Jan Dworakowski; b) Passepied z muzyki baletowej „Król się bawi", wyk. orkiestra.

Lipsk 4 kw. 365,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

16.30—18.00. Koncert radjoorkiestry: Rossini—uwertura z Tankreda, Grieg—suita, Meyerbeer — Fantazja, Heidingsfeld — Taniec szkieletów, Bayer — Walc, Strauss — melodje z „Wesołych Nibelungów".
20.15. Wieczór operetek. Śpiew i orkiestra. Wyjątki z Pięknej Heleny, Carewicza, Cloclo, Czaru walca, Bajadery i in.

Stockholm 1,5 kw. 454,5 m.

20.15. Kabaret.
21.45. Muzyka taneczna.

Berlin 9 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30—18.00. Koncert popołudniowy kapeli Steiner: 1) Mozart Uwertura z op. Tytus 2) Waldteufel: Zawsze albo nigdy, walc; 3) Lalo: Fantazja z op. Le roi d'Ys; 4) Sibelius Valse triste; 5) Wagner: Chór marynarzy z op. Latający Holender; 6) Leoncavallo: Intermezzo z op. Pajace.
20.30 Koncert orkiestry. Muzyka Beethovena z Egmonta z recytacjami tekstu według Goethego i Grillparzera.
22.30—24.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmann.



Kpt. Orliński i Majdrowiczówna w filmie „Lunatyczka" (Orlę) produkcji W. Biegańskiego.

PIĄTEK, 25 marca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

16.30—16.45 Komunikat harcerski.
16.45—17.10 „Wśród książek“, najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.
17.40—18.40 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Marja (fort.) i Kazimierz (wiolonczela) Wiłkomirscy.
19.00—19.45 Odczyt p. t. „Utylitarne i społeczne znaczenie roweru“, wygłosi red. Józef Włodarkiewicz.
20.15 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Praga 5 kw. 348,9 m.

21.00 Muzyka rosyjska: 1) Introdukcja; Czajkowski: Hamlet; 2) Greczaninow: Na czatach; 3) Rimski-Korsakow: Sen letniej nocy; 4) Greczaninow Dobrynia Nikiticz; 5) Głazanow: Pieśń. Serenada hiszpańska; 6) Borodin: Morze. Pieśń cienistego lasu; 7) Musorgski: Co? 8) Naprawnik: Dubrowski.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30—18.00 Koncert orkiestry kameralnej Ette: J. Straus: Tańce dworskie, walc, 2) Rossini: Uwertura z Tancreda, 3) Mozart: Menuet z symfonji Es-dur, 4) Thomas: Fantazja z op. Mignon, 5) Czajkowski: Barcarola, 6) Grieg Dzień weselny w Troldhangen.
20.30 Muzyka kameralna. Wieczór XIII. Pamięci Beethovena.
22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

20.00 „Samotni ludzie" — dramat w 5 aktach Gerharta Haupimanna w reż. D-ra Nüchterna.

SOBOTA, 26 marca

Warszawa 10 kw. 1.111 m.

11-ta rano (z zasrzeżeniem otrzymania zezwolenia Min. Poczt. i Telegr. na korzystanie z linji telefon.) Retransmisja z Wiednia.

Uroczysty obchód z okazji stulecia śmierci Beethovena. 1. Kantata na śmierć ces. Józefa II-go (wyk. soliści, chór i orkiestra). 2. Przemówienia. 3. Fantazja na fortepian, chóry i orkiestra, (op. 80).
17.15—17.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Halina Karwowska (śpiew). Część I. 1. Massenet: Fantazja na tematy da de Zanetto, odśpiewa p. K. Karwowska. 3. Gluck: a) Melodja; b) Gawot, wykona p. Tad. Mayzner.
18.40—19.00 Rozmaitości.
z op. „Manon“; wykona orkiestra. 2. Massenet: a) Gawot z op. „Manon“; b) Serena-
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza“—(I. Liryki młodzieńcze i ballady)—wygł. prof. Konrad Górski.
19.45—20.10 Pogawędka z działu „Radjokronika“—wygłosi Dr. Marjan Stępowski.
20.10—20.30 Odczyt p. t. „Kilka myśli o Beethovenie“—wygłosi prof. Felicjan Szopski.
20.30 Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena w 100-ną rocznicę zgonu wielkiego kompozytora.
22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja“.



Nina Wilińska
(Orlę)

Lipsk 4 kw. 365.8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

20.15 Dziewiąta symfonja Beethovena. Soliści. chór i orkiestra symfoniczna.
22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Stockholm 1,5 kw. 454,5 m.

19.15 Koncert ku uczczeniu 100-letniej rocznicy śmierci Beethovena.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

17.00—18.00 Koncert popołudniowy: 1) Bukowski: Marsz tatarów, 2) Waldteufel Zawsze lub nigdy, walc, 3) Nussbaum Potp. 4) Benazky: Pieśń z operetki Adieu Mimi (sopran), 5) Kalman: Pieśń wiedeńska z operetki Księżniczka cyrkówka (sopran), 6) Kurucz: Pieśń węgierska (sopran), 7) Kalman: Scena z opereki Księżniczka cyrkówka (ork).
19.30 Transmisja opery berlińskiej, (ku uczczenia 100 rocznicy śmierci). „Fidelio" opera w 2 aktach Beethovena.
22.30—24.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmann.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

20.15 Wieczór Beethowena: Cz. J. Godzina z Beethovenem, wypowie p. Hilde Wagner: Cz. II. Muzyka z Egmonta: a) Uwertera: b) Muzyka antraktowa; c) Pieśni Clarhen; d) Monolog (wyk. Wiedeńska orkiestra symfoniczna).
Koncert wiedeńskiej Jazzorkiestry Ulmann: 1) Warren: Pasadena, foxtrott, 5) Hellmesberger: Walc, 3) Zamecnik: Romany Lowcharleston, 4) Byron Gay: Fate, słowfox.

Wychowanie fizyczne i sporty.

Nowa organizacja lekkiej atletyki w Polsce.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu P. Z. L. A., które się odbyło w połowie b. miesiąca w Warszawie zapadło szereg doniosłych uchwał, wprowadzających zasadnicze zmiany do organizacji polskiej lekkiej atletyki.

Przedewszystkiem postanowiono zerwać z dotychczasową eksterytorjalnością organizacyjną. Jak wiadomo teren działalności okręgowych związków lekkiej atletyki obejmował dotąd niejednokrotnie kilka województw co przy szczupłości rozporządzalnych środków i braku odpowiedniego aparatu wykonawczego uniemożliwiało osiągnięcie należytych wyników. W rezultacie cała akcja O. Z. L. A. ograniczała się do terenu wojewódzkiego miasta, stanowiącego miejsce siedziby władz Okręgu, oraz siedzibę główną klubów A. kl., uprawiających lekką atletykę.

Obecnie nastąpi pożądana zmiana. — Obszar województwa będzie właściwym terenem działania Związku Okręgowego, województwa, zaś niezorganizowane dotąd będą musiały wziąść się do pracy, aby wzbudzić zainteresowanie się lekką atletyką wśród miejscowego społeczeństwa, zrzeszyć istniejące kluby sportowe oraz powołać z czasem do życia Okręgowy Związek. Przewidując trudności z jakiemi ta akcja może się spotkać powierzyło Walne Zgromadzenie P. Z. L. A. mandat organizacyjny nad niezorganizowanemi dotąd województwami poszczególnym O. Z. L. A. Tak więc okręg warszawski otrzymał mandat nad wojew. białostockiem i polskiem, okręg zaś wileński nad woj. nowogródzkiem. Na następnem alnem Zebraniu delegaci złożą sprawozdanie ze swej rocznej działalności w tym kierunku.

Drugą ważną zmianą, to stworzenie przy poszczególnych O. Z. L. A. komisji organizacyjno-inspekcyjnych (z poza grona członków zarządu), które mają się zająć propagandą lekkiej atletyki, organizowaniem nowych ośrodków pracy, statystyką, rejestracją lekko-atletów, stawieniem wniosków organom państwowego urzędu wychowania fizycznego w sprawie udzielania pomocy instruktorskiej i materjałowej (sprzęt sportowy) dla poszczególnych towarzystw sportowych, oraz inspekcjowaniem działalności klubów sportowych. O ile tylko zarządy poszczególnych O.Z.L.A. zdołają wyszukać odpowiednich ludzi, którzy się zajmą poważnie tą dziedziną pracy można będzie osiągnąć dodatnie wyniki — cała jednak trudność sprowadza się do tego, że takich ludzi chętnych do pracy jest bardzo mało i prawdopodobnie (przynajmniej w niektórych okręgach) cały ciężar tej akcji spadnie znów na barki kilku tych samych osób.

Również doniosłe znaczenie ma uchwała Walnego Zgromadzenia, wprowadzająca instytucje lekarzy przy zarządach poszczególnych O. Z. L. A. Lekarzom tym zostanie powierzona cała strona nadzoru hygjeniczno-lekarskiego, która dotąd zupełnie prawie była zapoznana.

Jednym z bardzo znamiennych dezyderatów Walnego Zgromadzenia jest uchwała polecająca nowemu zarządowi wystąpić z inicjatywą w sprawie wspólnego urządzania mistrzostw wojskowych z mistrzostwami cywilnemi, (analogicznie jak w narciarstwie, wioślarstwie i pływactwie). I na tym polu więc nastąpi pożądana współpraca wojska i cywilnego społeczeństwa.

Ustanowienie instytucji kapitanów związkowych O. Z. L. A., nałożenie na zarządy O. Z. L. A. obowiązku urządzania zawodów lekko-atletycznych dla klubów B i C klasowych, oraz zawodów dla klubów prowincjonalnych, prócz tego zaś szereg uchwał techniczno sportowych (ustanowienie minimów kobiecych, podwyższenie minimów odznaki za specjalizację) oto poważne żniwo tegorocznego Walnego zgromadzenia.

Polska lekka atletyka wchodzi na nowe tory.

T. K.

KRONIKA OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO „WILNO”

Kurs gimnastyczno - sportowy dla policji. Z dniem 4.IV b. r. uruchomiony zostanie przez ośrodek wych. fiz. Wilno 6 tygodniowy kurs gimnastyczno sportowy dla policjantów z poszczególnych powiatów województwa wileńskiego.

Zadaniem tego kursu będzie przygotowanie sił instruktorskich dla przyszłych policyjnych klubów sportowych, które zgodnie z programem pracy sportowej kdta wojewódzkiego policji p. Praszałowicza mają się zawiązać w poszczególnych powiatach.

Kurs boksu dla policji uruchomił ośrodek wych. fiz. Wilno. Zajęcia odbywają się codziennie po 1 godzinie (za wyjątkiem sobót). Kurs prowadzi por. Lubin-Nycz.

Instruktorski kurs strzelecki będzie uruchomiony w pierwszych dniach kwietnia przez ośrodek wych. fiz. Wilno.

Bieg na przełaj dla stowarzyszeń p. w. i szkół zawodowych organizuje ośrodek wych. fiz. Wilno w dniu 27.III b. r. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni żetonami.

Zjazd nauczycieli wychowania fizycznego. Kuratorjum okręgu szkolnego organizuje w pierwszych dniach kwietnia zjazd nauczycieli wychowania fizycznego połączony z odpowiednimi popisami. Na zjeździe powyższym będzie wygłoszonych szereg referatów z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Kronika zamiejscowa.

Z Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Prezesem Polskiej Ligi Piłki Nożnej został generał Henryk Górecki zastępca viceministra Spraw Wojskowych.

P. L. P. N. zerwała stosunki z P. Z. P. N-em.

Kluby ligowe z jednej i kluby P. Z. P. N u z drugiej strony mają zabronione rozgrywanie ze sobą zawody.

Do P. L. P. N-u zgłosiło swój akces 57 klubów.

Nowy prezes P. K. S-u. Prezesem Polskiego Kolegjum Sędziowskiego wybrany został p. Obrubański.

Łącząc się z głosem polskiego narodu w Dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego składamy swe życzenia.

Przewodnik po Białymstoku.

Gdzie można znaleźć „Światfilm” w Białymstoku:

Biuro dzienników	Biuro Dzienników Brzostowskiego — Rynek
Cukiernie	**Café Lux** — Sienkiewicza 38
	Cukiernia K. Metza — Sienkiewicza 4
	Cukiernia **„Krystal”** — Sienkiewicza 37
Restauracje	**„Akwarjum”** — Rynek Kościuszki 6
	Restauracja Związku Prac. Poczt i Tel. — Warszawska 13
	„Bar Metropol” — Rynek Kościuszki 10
Mleczarnie	**„Podlasianka”** Sienkiewicza 22
	Związek Spółek Mleczarskich i Jajczarskich Sienkiewicza 47
Bibljoteki	Bibljoteka Publiczna Miejska — Rynek

Z Białegostoku.

Kinoteatry białostockie, które w ostatnich czasach wykazywały dużą ruchliwość i zaznajamiały mieszkańców miasta z dziełami filmowemi o wysokiej wartości artystycznej — już drugi tydzień są nieczynne.

Na ten stan rzeczy wpłynął zatarg właścicieli kin z magistratem na tle wysokości podatku Dotychczas wynosił on 25%, obecnie magistrat żąda 40% w sezonie zimowym i 20% w letnim.

Bawił tu onegdaj znowu warszawski zespół śpiewaczy „Harfa“, pod wytrawną dyrekcją W. Lachmana. Dochód przeznaczono na wpisy szkolne dla niezamożnych uczniów szkół średnich. Pozbawieni wszelkich innych rozrywek mieszkańcy miasta, przybyli tłumnie na koncert. Poza śpiewami chóralnemi o motywach ludowych, słyszeliśmy ciekawe produkcje solowe artystów opery warsz.

Duże powodzenie ma tu wystawa przemysłu krajowego, na której powszechną uwagę zwraca kjosk wydawniczy księgarni p. Brzostowskiego, inicjatora wielu imprez artystycznych.

B.

Nieco o treści filmów.

Niedawno w jednym z klubów londyńskich powstała dyskusja na temat *„jaki rodzaj utworów literackich najlepiej nadaja się do przeróbki na film“*, oraz *„jak film powinien się zaczynać?“*.

Dyskusję tą wywołał artykuł pana Boyd Cable'a, powieściopisarza, który w jednym z wielkich organów stolicy Anglji wyraził opinję, że najlepiej nadaje się do przeróbek na film t. zw. „Short story“ czyli *nowelka*.

Dobrze, tylko że wiele osób uważa że są *„short stories“* i *„sttort stories“*. W polskim języku możemy powiedzieć nowele i nowelki, oraz opowiadania, czy opowieści, w angielskim jednak jest tylko jedna definicja *„short story“* trzeba więc najprzód zgodzić się, co to jest właściwie *„short story“*. Pod tym względem jeśli weźmiemy opinję np. Wells'a, za miarodajną, to jest to utwór literacki, który można przeczytać najwyżej w ciągu 20 minut.

Jestto określenie nieco „vague“ i ja wolę zdanie p. Cable'a, który twierdzi, że *short story* najlepiej nadaje się do przeróbek na ekran dla tego, że w niej jest zwykle akcja od początku do końca, to jest, że niema niepotrzebnych lub literackich przedłużeń. W sztuce teatralnej zwykle mówi się coś, albo o czemś, przez pierwsze dwa akty, a *dzieje się* coś na scenie dopiero w 3-im. To samo w powieściach lub romansach — przez pierwsze 3/4 całości opowiada autor o bohaterach, działać jednak zaczynają zwykle pod koniec. Co do książek jestto w porządku, gdyż ciekawi mogą zajrzeć, „jak się kończy“, i następnie czytać powoli, aby delektować się stylem. Na scenie mówionej, o ile djalog lub jego treść jest zajmujący, to też z przyjemnością czekamy na ewenementy przez dwa akty, lecz z filmem, jest zupełnie co innego: jeśli coś się nie dzieje odrazu to literatura w tytułach i podtytułach, oraz sceny przygotowawcze znużą widza i dlatego film powinien zaczynać się od potężnej sceny, na której opiera się całość, gdyż to zdobywa uwagę widza i trzyma go w napięciu zainteresowania do końca opowieści, w miarę rozwoju akcji, czyli zastępuje styl.

Dlatego *„short story“*, nadaje się najlepiej do przeróbek i ta opinja p. Cable'a jest nie tylko bardzo trafną oceną, jakim powinien być film literacko, ale też zarazem bardzo cenną wskazówką dla tych którzy piszą lub mają zamiar pisać scenarjusze.

Co się tyczy początku filmu, to podczas tego samego zebrania jeden z obecnych opowiedział bardzo zabawną i dowcipną historję. Posłuchajcie!

„Mały chłopiec pyta ojca, w jaki sposób zaczynają się wojny. — Ojciec rzecze:

— Przypuśćmy, że Anglja pokłóciła się z Francją...

— Przepraszam — przerywa matka — lecz Anglja nie powinna kłócić się z Francją!

— Wiem — odpowiada ojciec — biorę to tylko, jako hypotezę.

— W takim razie wprowadzasz chłopca w błąd...

— Nie, bynajmniej.

— Tak!

— Nie, ani na chwilę!!

— A ja mówię, że tak!!!

— Nie!!!!

— Tak!!!!!

— Nie!!!!!!

— Tak!!!!!!!

— Tatusiu! — woła chłopiec — już wszystko w porządku, już wiem, jak zaczynają się wojny...“.

Ta historja jest bardzo dosadną i doskonale określa, jak filmy powinny się zaczynać *czemś, o czem można dyskutować.*

K. A. H.

Kino Polonja.

Orlę.

Z powodu braku miejsca, recenzję o tym filmie zamieścimy w Nr. 7.

Co się ukaże na ekranach Wileńskich.

Obecnie na Polskiem horyzoncie filmowym ukazały się, dwa potężne arcydzieła sztuki kinematograficznej „Gracz w szachy“ i „Ben Hur“.

„Gracza w szachy“ wkrótce zobaczy Wilno na ekranie Miejskiego kina.

Film ten zrealizowany przez twórcę „Cudu Wilków“ Raymonda Bernarda, ma te same walory co i „Cud“. Rozmach, przepyszną wystawę, czyste jasne zdjęcia, no i naturalnie doskonałą grę artystów.

Rola uczonego wynalazcy Kempelena w interpretacji Charles Dullina wykonana genjalnie.

Sukces „Gracza“ oklaskiwanego w Paryżu, wyświetlanego obecnie w Warszawie z wielkiem powodzeniem w kinie „Filharmonja“, jest dowodem potężnego talentu jego reżysera. Sceny zbiorowe wykonane nadzwyczaj efektownie.

Wszyscy pamiętamy jak osiem miesięcy temu operatorzy omal nie przepłacili swej odwagi, z jaką nakręcali na polach Ostrołęki. szarżę ułanów polskich.

Do artystyczności tego filmu, wiele dodaje jego oryginalna treść.

Scenarjusz został opracowany podług barwnej powieści H. Dupuy-Maruela osnutej na tle walki narodu Polskiego o niepodległość.

Co prawda scenarjusz obfituje w pewne nieścisłości charakteru historyczno-geograficznego.

Jednak na artystyczność filmu to nie wpływa.

Miejskiemu kinu należy się uznanie, iż nie szczędząc tak ogromnych wydatków, wyświetla ten arcyfilm.

Najbliższą premjerą kina „Polonja“ ma być długo oczekiwany Ben-Hur. Trudno jest pisać o tak prawdziwie wielkim dziele. Zdemoralizowany smak czytelnika, przezwyczajony do współczesnej reklamy, obfitującej przesadą, hyperbolją i zszarganemi określeniami, nic nie odczuwa. Zwykłe zaś słowa uznania dla tego filmu nie mogą być użyte.

Radość życia, miłość ideału i miłość zwykła oto treść tego filmu.

Odtwórca roli tytułowej Ramon Novarro napewno dojdzie wykonaniem tej roli do szczytu swojej sławy. Praca zaś reżysera Freda Niblo, dowodzi jak wielki talent oparty o wielkie kapitały, może stworzyć dzieło tak samo wielkie i potężne.

S. R-w

Kronika sztuki.

Lil Dagover opuszcza Hollywood i wraca do Europy.

Włodzimierz Gajdarów ostatnio kreuje w filmie produkcji amerykańsko - francuskiej p. t. „Romans biednego człowieka“.

* * *

E. Sinkler, obecnie znajdujący się w Kalifornii, w końcu maja wyjeżdża do Rosji.

* * *

Rząd Sowiecki wydał zarządzenie na mocy którego, ustawienie radjomikrofonu w teatrach, koncertach lub w salach odczytowych, jest bezpłatne.

* * *

Rząd Sowiecki asygnował 15.000 rubli na cel przyjęcia udziału Sowieckiego Teatru w Międzynar. święcie teatralnem mającym się odbyć w ciągu tego roku w Paryżu. Jaką sumę asygnuje na to Rząd Polski?

* * *

Z powodu 60 - letniego jubileusza Moskiewskiego Konserwatorjum 15 marca odbyła się tam uroczysta akademja w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich rosyjskich artystycznych organizacyj.

* * *

Autor znanej sztuki „Kosmata małpa“ O'Nejl, świeżo skończył swoje 2 nowe sztuki p. t. „Wielki Bóg Braun“ oraz „Źródło“.

* * *

Ostatnio w Manchester'ze zebrało się kółko arystokracji angielskiej pod egidą hrabiny Carlisle, które nakręciło film napisany przez Arthur'a Phillips'a, a który ma być wyświetlany w całym świecie na cele propagandy anty-gruźliczej.

W filmie wzięli udział oprócz hr. Carlisle, która odtworzyła główną rolę księżnej Elaine'y, pani Carnegie, lady George Cholmondeley, lady Titchfield, dwie córki-bliźniaczki lorda Ruthvena, Earl of Northesk, Hon. Rupert Keppel oraz kap. Chamberlayne.

Wszyscy stanęli przed aparatem po raz pierwszy w życiu, lecz okazali się doskonałymi aktorami i film zapowiada się pierwszorzędnie.

* * *

Z Wystawy sztuki kinematograficznej. Zawdzięczając Polskiemu Radjo zwolennicy kinematografu będą mogli usłyczeć przez radjo pogadanki najwybitniejszych fachowców kinematograficznych, oraz prelekcje wygłoszone przez Jadwigę Smosarską, dyrektora generalnego wystawy J. Akstona, dyr. A. Hertza, Ryszarda Ordyńskiego i T. A. Ossendowskiego.

Termin otwarcia Międzynarodowej Wystawy Sztuki Kinematogr. został przesunięty na 29 marca b. r.

Konkurs fotogeniczności. Tow. Fil. „Światfilm“ rozpoczyna w najbliższych dniach filmowanie tych osób, które pragną wziąć udział w konkursie fotogeniczności ogłoszonym przez Międzynarodową Wystawę Kinematograficzną w Warszawie, oraz tych jednostek, które pragną wstąpić do szkoły filmnwej Tow. Fil. „Światfilm“. Po zrobieniu pozytywu w Warszawie zostanie film ten wyświetlony w Wilnie. Opłata za sfilmowanie wynosi od osoby zł. 20.

Najpiękniejsza wilnianka, uznana za taką, przez specjalną komisję „Światfilmu“, (z pośród zgłoszonych kandydatów na wileński konkurs fotogeniczności), otrzyma bezpłatną podróż z Wilna do Warszawy i z powrotem (na Wystawę), oraz pokrycie kosztów utrzymania w Warszawie, w ciągu dwóch dni.

Wycieczka z Wilna na Międzynarodową Wystawę Szt. Kinematograficznej w Warszawie. Redakcja „Światfilmu“, organizuje wycieczkę do Warszawy na M. W. Sz. Kinemat. dla swoich czytelników i prenumeratorów. Wycieczka odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia. Uczestnicy wycieczki otrzymają 66% zniżki kolejowej w drodze z Warszawy do Wilna. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Światfilmu“.

Odpowiedzi od Redakcji.

W. L. Domański. Wilno. Prosimy o nadesłanie zakończenia, gdyż w tym stanie nie możemy zaopinjować ani umieścić. Prosimy pisać na jednej stronie.

REPERTUARY TEATRÓW i KINOTEATRÓW W POLSCE

„REDUTA”

Wilno		Grodno	
20.III g. 4.	Koncert ork. Namysłowskiego	20.III.	
„ 8.	Sen	21.III.	Cyd
21.III „ 8.	Koncert ork. Namysłowskiego	22.III.	
22 III „ 8.	Sen	23.III.	—
23.III „ 8.		24.III.	Przedstawienie teatru żydowskiego
24.III „ 8.		25.III.	Brat marnotrawny
25.III „ 8.	Cyd	26.III.	—
26.III „ 8.			

WILNO — Teatr Polski „Lutnia”.

Niedziela g. 12.30. **Recital Skrzypcowy** Ireny Dubiskiej.
20.III
„ g. 3.30. **Wielka księżna i chłopiec hotelowy** Savoira.
„ g. 8.15. **Mecenas Bolbec i jego mąż** Berra i Verneila.
Poniedziałek 21.III **Jedyny ratunek** Molnera.
Wtorek 22.III **Dr. Julja Szabo** Fodora.
Środa 23.III **Jedyny ratunek** Molnera.
Czwartek 24.III **Płomienna noc** Lengyela.
Piątek 25.III **Jedyny ratunek** Molnera.
Sobota 26.III **Jedyny ratunek** Molnera.

WARSZAWA

TEATR NARODOWY
20.III. po poł. Szkoła żon
wiecz. Mściciel
21.III. „ Szkoła żon
22.III. „ Mściciel
23.III. „ Zbójcy
24, 25, 26.III. Mściciel

TEATR WIELKI
20.III. po poł. Halka
wiecz. Borys Godunow
21, 22.III. —
23.III. wiecz. Aida
24.III. „ Trawiata
25, 26.III. —

TEATR LETNI
20.III. po poł. Potęga reklamy
wiecz. W rajskim ogrodzie
21—24.III. „
25, 26.III. Epokowy wynalazek

TEATR POLSKI
20.III. po poł. Dzieje grzechu
wiecz. Święty gaj.
21—26.III. „

TEATR MAŁY
20.III. po poł. Azais
wiecz. Jedyny ratunek
21—26.III. „

ŁÓDŹ

TEATR MIEJSKI.
„Popas Króla Jegomości” Adama Grzymały-Siedleckiego

TEATR POPULARNY.
„Pamiętniki Szatana“

KINA

APOLLO. „Apasz w białych rękawiczkach”
CORSO. „Niebieski Ptak” (Biscot)
CZARY. „Pociąg błyskawiczny” (II serja)
DOM LUDOWY. „Mnie nie kupisz za pieniądze”
GRAND-KINO. 1. „Żywa maska”. 2. „Rodzina Wrzątek”
IMPERIAL. „Stieńka Razin“
LUNA. 1. „Spowiedź Królowej”. 2. „Buster Keaton i 10.000 narzeczonzch”
MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY. Program dla młodzieży i dorosłych; „Kurjer Carski” I-a serja p/g powieści Verne'a. W roli gł. Iwan Możżuchin i Natalja Kowanko. Od 22.III II-ga serja i zakończenie
ODEON. „Parisette” z Sandrą Milowanof i Biscotem
REDUTA. „Ostatni uśmiech”
SPOŁDZIELNIA PRAC. PAŃSTWOWYCH. „Kobieta bez skazy” z Harrym Liedtke

KRAKÓW

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO
20.III. po poł. Poboszcz wśród bogaczy
wiecz. Franek Rakoczy Władysława Orkana z okazji jubileuszu 30-letniej pracy literackiej Władysława Orkana
21.III. „ Franek Rakoczy, przedstawienie dla młodzieży szkolnej
22.III. „ Dobór naturalny — komedja Berr'a i Gavault'a
23.III. „ Mecenas Bolbec i jego mąż — komedja Verneil'a i Berr'a
24.III. „ Wiecznie młody — komedja Aleksandra Engla
25.III. „ Franek Rakoczy — sztuka Władysława Orkana
26.III. „ Potęga reklamy — komedja Roi Croger i Waltera Hockoft'a

KINA

„SZTUKA” — ul. Św. Jana 6. „Księżna Gdańska“ z Glorią Swanson
„WANDA” — ul. Św. Gertrudy 5. „Uśmiechy życia“

Przewodnik po Warszawie.

Gdzie można znaleźć „Światfilm” w Warszawie:

Restauracje
Artystyczna pod **„Wiechą”** — Sienkiewicza 12
„Empire“ — Krakowskie Przedmieście 7
„Dancing”— „ „ 8

Cukiernie i kawiarnie
„Lourse” — Krakowskie Przedmieście
Warszawska— „ „ 59
Heleny Kwiecińskiej — Krakowskie Przedmieście 69
„Józefina” — „ „ 45
Café „Bristol” — Krakowskie Przedmieście
„Staropolska” — „ „ 10
Żmijewskiej — „ „ 1
Ziemiańska — Mazowiecka 12

Biura dzienników „Swiatfim”
Tow. Księg. Kolej. „Ruch“ — na ulicach miasta
Oddz. Warszawski: „Comoedia“ — Krakowskie Przedmieście 30

Przewodnik po Wilnie.

Gdzie można znaleźć „Światfilm“ w Wilnie:

Teatry — Teatr „Reduta“ — ul. W. Pohulanka
Kjoski gazetowe — Na wszystkich ulicach
Księgarnie
Księg. Stow. Naucz. Polskiego — ul. Królewska 1
„ Syrkina — ul. Wielka
„ Makowskiego — ul. Ś-to Jańska
„ Gebethnera — ul. Mickiewicza
„ Mikulskiego — ul. Wileńska
„ Ganesa — ul. W. Pohulanka

Cukiernie
Cukiernia Sztralla — róg Mickiewicza i Tatarskiej
„ Rudnickiego — róg Trockiej i Wileńskiej
„ Bukowskiego — ul. Wielka
„ Artystyczna — ul. Mickiewicza

Restauracje — Restauracja „Europa“ — ul. Dominikańska
Administracja — „Światfilm” — ul. Zawalna 16—10

Przewodnik po Grodnie.

Gdzie można znaleźć „Światfilm“ w Grodnie:

Cukiernie
Cukiernia p. Kotowskiego — ul. Dominikańska 20
„ L. Szypowskiego — ul. Pocztowa 11
„ Kresówka — ul. Orzeszkowej
„ p. Maleszy — ul. Dominikańska
„ Kulkina — ul. Dominikańska 26

Restauracje
Restauracja „Royal“ — Hotel Royal
„ Grodz. Tow. Myśl. — ul. Hoowera
„ p. Kujawińskiego — ul. Orzeszkowej
„ „Warszawianka“ — ul. Dominikańska
„ I i II klasy na dworcu — Dworzec kolejowy
„ Domu Żołnierza Polskiego
„ Związku Urzędników Państwowych — Orzeszkowej

Fryzjernie
Fryzjernia p. Kossackiej Leon. — Pocztowa 1
„ p. Przybyszewskiego Zb. — ul. Dominikańska

Księgarnie — Księgarnia Iberskiego — ul. Dominikańska

Wydawca: **Tow. Fil. „Światfilm”.** Redaktor odpowiedzialny: **Romuald Kawalec.** Druk. „LUX”, Wilno, Portowa 7. Tel. 203.